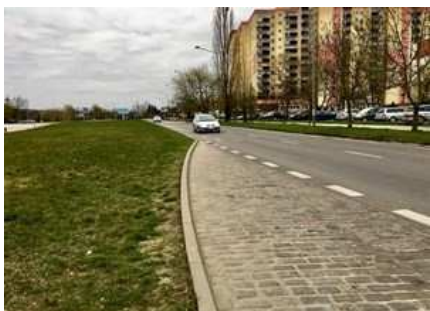


## Oferty na ul. Szafera może w maju

Data publikacji: 2019-04-16 08:22



**O kolejne cztery tygodnie przełożony został termin składania ofert w przetargu na wykonawcę przebudowy ul. Władysława Szafera w Szczecinie. Tym razem wyznaczony on został na 10 maja. Być może dopiero wtedy dowiemy się, czy są chętni i za jakie kwoty oferują swe usługi na realizację tej inwestycji.**

– Mam nadzieję, że do września uda się wyłonić wykonawcę i podpisać z nim umowę na realizację tej inwestycji – mówi Michał Przepiera, zastępca prezydenta Szczecina.

Jedno wiadomo już, że jeśli nawet znajdzie się wykonawca i miasto w tym roku podpisze z nim umowę, to na placu zakładanej przebudowy w tym roku wydarzy się niewiele. W tegorocznym budżecie miasta na inwestycję zabezpieczona została pierwotnie kwota nieco ponad 38 mln zł, przy łącznych nakładach założonych do 2021 r. na poziomie ponad 157,6 mln zł, wliczając w nie wypłaty odszkodowań za przejęte pod nią nieruchomości. Tyle że na sesję radnych 23 bm. trafi projekt uchwały o licznych zmianach w tegorocznym budżecie, z korektą w dół o przeszło 16,3 mln zł (przeniesienie środków na 2020 r.) do poziomu nieco ponad 21,7 mln zł.

Przypomnijmy, że przetarg na tę kolejną dużą inwestycję drogową w mieście urzędnicy szczecińskiego magistratu ogłosili w lutym. To ledwie pierwszy etap zadania, które podzielone zostało na trzy odrębne. A ma on objąć przebudowę całej ul. Władysława Szafera do rejonu, gdzie zbiegają się z nią ulice: Eugeniusza Romera, Modra i Szeroka. Od miejsca przed obecnym rondem Szczecińskich Olimpijczyków, gdzie zakończy się trwająca aktualnie budowa fragmentów nowych jezdni z wydzielonym pasem torowiska od nowego ronda u jej zbiegu z al. Wojska Polskiego. To ma być kontynuacja przebudowy całego układu komunikacyjnego od pętli Las Arkoński, przez osiedle Zawadzkiego-Klonowica i dalej przez Krzekowo.

Mają powstać kolejne cztery nowe ronda (na skrzyżowaniach z ulicami: Tadeusza Zawadzkiego, Franciszka Jarzyńskiego, Eugeniusza Romera i Modrą oraz Modra i Szeroka), dwie jezdnie (po dwa pasy ruchu w każdym kierunku, a między nimi pas torowiska

przystosowany do jazdy także dla autobusów) i pętla tramwajowo-autobusowa na ugorach za halą widowiskowo-sportową. W sumie 1,2 km drogi.

Poza tym projekt zakłada: urządzenie na nowo po obu stronach chodników i dróg rowerowych, przebudowę uzbrojenia podziemnego i oświetlenia. Planowane w miejscu obecnego przy skrzyżowaniu z ul. Tadeusza Zawadzkiego rondo ma być trójwlotowe dwupasmowe o średnicy zewnętrznej 50 m, w rejonie dotychczasowego skrzyżowania z ul. Franciszka Jarzyńskiego takie samo rondo, ale o średnicy zewnętrznej 44 m, a rejon skrzyżowania z ul. Eugeniusza Romera i Modrą ma być przerobiony na czterowlotowe rondo dwupasmowe o średnicy zewnętrznej 77 m.

Wyznaczony na 28 marca pierwotny termin składania ofert urzędnicy już raz przełożyli – na 15 kwietnia. Na tydzień przed jego upływem, 8 kwietnia br. – kolejne ogłoszenie o przesunięciu terminu na składanie ofert do 10 maja.

Do specyfikacji istotnych warunków zamówienia i dokumentacji projektowej przedsięwzięcia potencjalnie zainteresowane zleceniem firmy zdążyły już złożyć prawie trzysta pytań i jak dotąd ich efekt to dwukrotne modyfikacje zapisów.

Czas wyznaczony w specyfikacji istotnych warunków zamówienia na realizację tego przedsięwzięcia określony został na maksymalnie 18 miesięcy od daty zawarcia z wykonawcą umowy. I – jak na razie – pozostaje on bez zmian. Mimo sugestii potencjalnych wykonawców, by miasto skorygowało termin robót do 24 miesięcy. Bo – w ich ocenie – ze wstępnej analizy dokumentacji i przygotowanego harmonogramu robót wynika, że takiego zakresu przedmiotu zamówienia nie da się wykonać w czasie, jaki założył zamawiający. W konsekwencji może to doprowadzić do sytuacji, w której wykonawcy w cenie swych ofert uwzględnią też kwotę na poczet przyszłych kar za ewentualne niedotrzymanie 18-miesięcznego terminu. ©®

**Tekst i fot. Mirosław Winconek**